

Tomasz Sypniewski

Sprawozdanie z roboczej wizyty delegacji KPSW w Daugavpils (Dyneburgu) na Łotwie

W dniach 30.05.–02.06.2012 r. sześciuosobowa delegacja Kujawsko-Pomorskiej Szkoły Wyższej w Bydgoszczy (Prorektor KPSW dr Igor Taranov, dr Marek Żmuda, dr Katarzyna Marszałek, dr Grażyna Szabelska, mgr Natalia Dyczkowska-Każuro i dr Tomasz Sypniewski) gościła w łotewskim Daugavpils (Dyneburg). Celem wizyty było nawiązanie współpracy naukowo-dydaktycznej z tamtejszym Uniwersytetem (Daugavpils Universitāte).

Warto w tym miejscu zaznaczyć, iż łotewska Alma Mater jest jednym z pięciu uniwersytetów łotewskich i drugą co do wielkości uczelnią w kraju. Jej początki sięgają 1921 r., kiedy to w Dyneburgu powołano Zawodową Szkołę Pedagogiczną. W latach czterdziestych XX w., kiedy Łotwa została zaanektowana przez ZSRR, nazwę (Dyneburski Instytut Pedagogiczny) i profil uczelni dostosowano do sowieckiego systemu edukacyjnego. Po odzyskaniu przez Łotwę niepodległości uczelnie w latach dziewięćdziesiątych przekształcono w Dyneburski Uniwersytet Pedagogiczny, a od 2001 r. przyjęto aktualnie obowiązującą nazwę.

Partnerska uczelnia z Łotwy aktualnie ma ok. 4200 studentów i strukturalnie jest podzielona na pięć Wydziałów: Nauk Humanistycznych, Nauk Społecznych, Matematyki i Nauk Ścisłych, Muzyki i Sztuki oraz Pedagogiki i Zarządzania. Warto też tutaj podkreślić, iż w ramach Wydziału Humanistycznego od 2005 r. utworzono filologię polską. W uczelnianej bibliotece można też odnaleźć, w specjalnym dziale polonistycznym, blisko 600 polskojęzycznych woluminów. Ta silna obecność elementów polskości na uczelni podyktowana jest w dużej mierze historycznymi zaszcłściami i istnieniem w Daugavpils (Dyneburg) sporej, bo stanowiącej ok. 15%, mniejszości polskiej.

Delegacja KPSW 31.05.2012 r. została bardzo gościnnie przyjęta przez reprezentujący najwyższe władze uczelniane zespół pracowników naukowo-dydaktycznych, z panią Prorektor ds. Studiów, dr docent Ireną Kamińską na czele. Początkowo rozmowy dotyczyły dość ogólnego zaprezentowania profilu oraz bazy dydaktycznej obu szkół oraz wstępnego zarysowania obszarów, w których

obie uczelnie byłyby zainteresowane podjęciem współdziałania. Uzgodniono, iż współpraca międzyuczelniana będzie dotyczyła przede wszystkim, takich elementów jak wymiana studentów w ramach Programu Erasmus, wspólne realizowanie programów badawczych i wydawniczych oraz szeroko rozumiana wymiana doświadczeń w pracy naukowej i dydaktycznej. Wszelkie szczegółowe ustalenia i uzgodnienia postanowiono odłożyć na kolejny dzień, kiedy to zaplanowano spotkania z przedstawicielami poszczególnych wydziałów.

Warto na marginesie tych pierwszodniowych rozmów odnotować, iż łotewska uczelnia prowadzi bardzo aktywną, międzynarodową współpracę międzyuczelnianą. Jak do tej pory umowy podpisano z uczelniami z 25 państw, takich jak np. Stany Zjednoczone, Chiny, Kanada czy Izrael. Daugavpilska (Dyneburg) wszechnica nawiązała również w ciągu kilku ostatnich lat współpracę z 14 największymi uczelniami z Polski. Jak więc widać KPSW znalazła się w bardzo prestiżowym towarzystwie, co ma jeszcze ten praktyczny aspekt, że podpisanie umowy o współpracy stworzyłoby kolejne, przynajmniej pośrednie, możliwości korzystania z doświadczeń naukowo-dydaktycznych jednostek badawczych niemal całego świata.

W dniu 01.06.2012 r. pracownicy KPSW odbyli szereg spotkań z przedstawicielami poszczególnych jednostek organizacyjno-dydaktycznych uczelni z Daugavpils (Dyneburg). Każde ze spotkań zaowocowało konkretnymi ustaleniami, zarówno w zakresie współpracy naukowo-dydaktycznej, jak i wydawniczej. W niniejszym sprawozdaniu, skupię się jednak wyłącznie na uzgodnieniach, jakie przedstawiciele Wydziału Prawa i Administracji KPSW w osobach Prodziekana dr Marka Żmudy i dr Tomasza Sypniewskiego, poczynili z przedstawicielem Katedry Prawa prof. Alexandrem Baikovem (Александром Байковым).

W tym miejscu, dla lepszego zrozumienia pewnych niuansów organizacyjnych łotewskiej Alma Mater, należy wyjaśnić, iż struktura organizacyjna uczelni łotewskich nie do końca ma odzwierciedlenie w strukturze powszechnie przyjętej w Polsce. Jednostka organizacyjna określana jako wydział ma nieco szerszą formułę niż wydział na polskich uczelniach, czasami określa się wydział jako departament. Natomiast katedra to w przeciwieństwie do polskich realiów nie jest odpowiednik jednostki naukowo-badawczej a raczej alternatywa naszego wydziału. Dlatego też studia prawnicze są prowadzone w ramach Wydziału Nauk Społecznych i w strukturze wyodrębnionego organizacyjnie pionu określanego jako katedra. Warto też dodać, że studia prawnicze na Łotwie odbywają się dwuetapowo. Pierwszy stopień stanowią studia czteroletnie, które kończą się obroną pracy zaliczeniowej i nadaniem stopnia bakałarza. Drugi (trwający dwa lata) stopień, podobnie jak w Polsce, kończy się przygotowanie pracy magisterskiej. Co ciekawsze, z wypowiedzi pracowników uczelni wynikało, że ukończenie pierwszego stopnia studiów prawniczych formalnie i realnie nie daje żadnych możliwości dalszego kształcenia (np. w ramach systemu aplikacji prawniczych) w kierunku wykonywania typowych prawniczych zawodów. W praktyce więc nadal obowiązuje system studiów pięcioletnich, a podział na dwa stopnie ma jedynie charakter czysto formalny, narzucony wymogami Systemu Bolońskiego.

Ze strony Wydziału Prawa i Administracji KPSW zaproponowano przeprowadzenie wspólnych badań dotyczących historii ustroju i prawa regionu historyczno-geograficznego (Łatgali), którego stolicę stanowi Daugavpils (Dyneburg). Propozycja ta podyktowana była wspólną, polsko-łotewską przeszłością terenów określanych dawniej jako Inflanty polskie. Pamiętać bowiem należy, że jeszcze w drugiej połowie XVIII w. Dyneburg był stolicą województwa inflanckiego, utworzonego w 1620 roku z pozostałej przy Polsce części województwa wendeńskiego. Status tych ziem przez pierwsze kilkadziesiąt lat był regulowany głównie zwyczajem ustrojowo-prawnym i dopiero konstytucja sejmowa z 1667 r. nadała im status księstwa i podstawy organizacyjno-ustrojowe właściwe dla województwa Rzeczypospolitej. Podzielono wówczas cały region na tzw. trakty (dyneburski, rzeżycki, lutyński, marienhauski i pilityński), odpowiednik powiatów. Jako miejsce zbierania się sejmików szlacheckich ówczesni parlamentarzyści wskazali Dyneburg. Województwo inflanckie było w Sejmie reprezentowane przez trzech senatorów (kasztelana, biskupa i wojewodę). Ludność tego regionu a w szczególności szlachta, uległa na przestrzeni kilku wieków gruntownej polonizacji. Przez cały okres przynależności tego województwa do Rzeczypospolitej, miał tutaj również miejsce dość intensywny ruch osadniczy, jeszcze bardziej zwiększający liczbę osób deklarujących narodowość polską. Wyżej wspomniane zjawiska przerwało dopiero włączenie tych ziem w 1772 r. (I rozbiór Polski) do Rosji.



Herb województwa inflandzkiego
Monogram SA na piersiach srebrnego gryfa
jest skrótem od Sigismundus Augustus.

Propozycja przedstawiona przez przedstawicieli Wydziału Prawa i Administracji KPSW podyktowana była przede wszystkim chęcią wypełnienia istotnej luki w badaniach nad przeszłością prawa i ustroju ziem wchodzących w skład dawnego państwa polskiego. Nawiązanie współpracy z łotewską uczelnią wydało się naturalnym impulsem do tego typu działań. Szczególnie, że tamtejsza wszechnica znajduje się w centrum ziem, które niegdyś wchodziły w skład państwa polskiego.

Wydaje się również naturalne, że tematyka dotycząca funkcjonowania administracji, zakresu kompetencji poszczególnych grup urzędników czy też obowiązującego w XVII i XVIII w. na tych terenach systemu prawnego może być przedmiotem zainteresowania łotewskich naukowców specjalizujących się w zakresie historii ustroju i prawa Łotwy. Należy podkreślić, iż propozycja złożona przez bydgoskich nauczycieli akademickich spotkała się ze sporym zainteresowaniem łotewskich interlokutorów. Ustalono niezwłocznie, iż po każdej fazie kwerend i poszukiwań w łotewskich archiwach, będzie dokonywana wspólna selekcja odnalezionych dokumentów i po równoległym ich przetłumaczeniu, obie uczelnie wspólnymi siłami przygotowują wydawnictwa, zbiory materiałów źródłowych.

Profesor Alexandr Baikov zaproponował również ze swojej strony podjęcie równoległych do kwerendy, wspólnych polsko-łotewskich badań nad tematyką ustrojowo-prawną. Wskazał, iż strona łotewska jest zainteresowana publikowaniem wyników i opracowań dotyczących wspomnianej problematyki w miejscowych, uczelnianych periodykach, takich jak np. „Regional Review” czy też „Social Science Bulletin”.

Po zakończeniu oficjalnej wizyty naukowcy z Bydgoszczy, postanowili odwiedzić miejsca związane z historią Polski oraz kultywowania polskości przez wciąż jeszcze liczną tamtejszą, polską społeczność. W pierwszej kolejności kroki swoje skierowali do Domu Polskiego, mieszczącego się przy ulicy Warszawskiej 30. Zostali tutaj bardzo gościnnie i miło przyjęci przez działaczy Stowarzyszenia Polaków na Łotwie.

Organizacja ta została założona w 1990 r. i jest w linii prostej kontynuatką działającego przed wojną Związku Polaków w Łotwie. Aktualnie związek ma piętnaście oddziałów w całym kraju. To sporo, biorąc pod uwagę fakt, że po rozwiązaniu polskiego stowarzyszenia w 1940 r. życie kulturalno-narodowe Polaków całkowicie znikło z oficjalnego obiegu. Dopiero Wanda Puę (z domu Bok) w 1978 roku zdołała utworzyć Klub przyjaciół Polski „Polonez”, mający swą pierwszą siedzibę w Rydze. Kolejnym krokiem było ukonstytuowanie dziesięć lat później Towarzystwa Kultury Polskiej, którego oddziały zaczęto tworzyć w Dyneburgu, Rzeżycy, Iłukście, Jełgawie. Koła te po odzyskaniu przez Łotwę niepodległości mogły się połączyć i jednocześnie przekształcić się w ZPL. Głównie dzięki tego typu działaniom zaistniała możliwość odbudowy życia organizacyjnego Polaków zamieszkujących ziemię położone nad Dźwiną.

Po wizycie w siedzibie ZPL goście z Bydgoszczy udali się do Gimnazjum Polskiego im. J. Piłsudskiego. Sama jego nazwa ma charakter historyczny i nawiązuje do działającej w tym mieście w dwudziestolecie międzywojennym polskiej szkoły. Obecnie szkoła ta kształci polskie dzieci od pierwszej klasy szkoły podstawowej aż do matury. Aktualnie w placówce tej uczy się około trzystu młodych Polaków z Łotwy. Akademików z Bydgoszczy oprowadzono po poszczególnych salach wykładowych w szkole, bibliotece i izbie pamięci. Pod koniec wizyty gości przyjęła dyrektor szkoły, pani Gertruda Grave. W trakcie spotkania pan Rektor Igor Taranov przekazał szereg materiałów dotyczących Bydgoszczy. Przy okazji okazało się, iż kilka osób z Daugavpils (Dyneburg) ukończyło już studia

na uczelniach bydgoskich. Zdaniem Dyrektora polskiej szkoły, sporo młodych Polaków może być zainteresowanych podjęciem studiów w KPSW, zwłaszcza na kierunkach technicznych, które podobnie jak w Polsce ułatwiają szybsze zdobycie ciekawej pracy. Postanowiono więc nawiązać współpracę między KPSW a polską szkołą w Daugavpils (Dyneburg). Pierwszym jej etapem ma być zorganizowanie zbiórki i zakup podręczników oraz książek dla szkolnej biblioteki. Jest to tym bardziej palący problem, że stan niektórych podręczników, używanych przez uczniów od co najmniej siedmiu lat, bywa często wręcz oplakany.

Ostatnim akcentem wizyty gości z Bydgoszczy było złożenie kwiatów na tzw. Słobódce (dzielnica miasta) w miejscu, gdzie w okresie międzywojennym znajdował się polski cmentarz wojskowy. Został on podobnie jak wiele innych polskich nekropoli na kresach zniszczony przez władze sowieckie. Jednak w latach dziewięćdziesiątych XX w. udało się w tym miejscu postawić symboliczny, betonowy krzyż, z wypisanymi pod nim nazwiskami 237 polskich żołnierzy poległych w 1920 r. podczas walk w obronie Dyneburga przed bolszewikami.

Przedstawiciele KPSW poprzez symboliczne położenie wiązanki kwiatów i zapalenie zniczy złożyli hołd żołnierzom 1 i 3 Dywizji Piechoty Legionów oraz 2 kompani czołgów z 1 Pułku Czołgów, którzy wraz z łotewską 3 Dywizją Piechoty odparli atakujące Dyneburg jednostki Armii Czerwonej. Warto zaznaczyć, iż to wydarzenie militarne miało szerszy aspekt, nie tylko wojskowy, ale i polityczny. Dzięki temu współdziałaniu obu zgrupowań, w sposób istotny utrwalono niepodległe byty obu państw, ale, co może nawet istotniejsze, udało się stworzyć przyjazną i pełną zaufania atmosferę między oboma nacjami. Te sympatie polsko-łotewskie owocują do dziś, choćby poprzez bardzo życzliwe podejście władz łotewskich do spraw Polaków zamieszkujących Łotwę.